

KASTA & EABS, Polityka

Bez barier
Wznieś się ponad to jak harier
I chwyć ster, albo swój wózek
I bądź fair
Nie szalej, no bo każdy musi się odnaleźć
Lecz kto nie szukał, prawdopodobnie nie znalazł wcale
Bez barier
Wznieś się ponad to jak harier
I chwyć ster, albo swój wózek
I bądź fair
Nie szalej, no bo każdy musi się odnaleźć, hej

A ja wciąż wole ganję od wódzi
Bo jak ją palę to się we mnie budzi
Myśl, że kiedyś wyjdę na ludzi
To się widzi, ja wiem ze wielu z was z nas szydzi
Ale nikt z nas was nienawidzi
Kręć to, pal to synu
I lepiej żebyś nigdy nie miał nic do KASTA kuzynów
No bo pośród chłodów, lodów, w środku nocy dopadnie cię
Słupkę sodu, strzelam tym jak z procy
Trafiam, jestem jak Three 6 Mafia dla parafian
Ty wryty, zryty jak patafian patrzysz z bok
Marszczysz brwi w szoku
Zapomnij, spraw w toku
Pizgam tym jak w amoku
Walę dalej jak trójmiejscy animale w
Palę, wnet twój reżim obalę
I jeszcze jedne ale
Wiecie co będzie dalej?
Powiedz dlaczego za palenie gniją w penitencjale

Bez barier
Wznieś się ponad to jak harier
I chwyć ster, albo swój wózek
I bądź fair
Nie szalej, no bo każdy musi się odnaleźć
Lecz kto nie szukał, prawdopodobnie nie znalazł wcale
Bez barier
Wznieś się ponad to jak harier
I chwyć ster, albo swój wózek
I bądź fair
Nie szalej, no bo każdy musi się odnaleźć
Lecz kto nie szukał...

każdy musi się odnaleźć!